Po konfiskacie nakład drugi

NR. 342 (4272). Warszawa, PIĄTEK 7 Listopada 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Polska Partja Socjalistyczna,
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie“
Stronnictwo Chłopskie,
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“
Narodowa Partja Robotnicza

wzywają Was wszystkich

byście wszędzie, WBREW WSZELKIM „UNIEWAŻNIANIOM“ głosowali na

7

W OBLICZU DNIA JUTRZEJSZEGO

Wiadomości, napływające do nas codziennie z całego kraju, zdają się wskazywać, że **zaszedł fakt,** którego — co do nas — oczekiwaliśmy od kilku tygodni, a który stanowi niespodziankę przykrą dla kierowników obozu „sanacyjnego“; popełnili oni bowiem błąd **typowy** dla wszelakich **dyktatur** — oficjalnych, jawnych, ukrytych czy innych.

Fakt ten polega na rzeczy właściwie bardzo prostej:

przeciągnięto strunę!

W grę weszły wartości największe, niedoceniane zazwyczaj przez wodzów „silnego“ systemu rządzenia; oto suma krzywd, niesprawiedliwości, oburzeń, gniewów, niezadowoleń przekroczyła

pewną granicę,

pozornie trudną do uchwycenia; ludzie, „przeciętni ludzie ulicy“, zaczęli zrywać z wygodną biernością; przestają się bać; uczą się pogardzać i nienawidzieć; rozprostowują ramiona; szemrzą; irytują się; zaciskają pięści. Jakiś jeszcze jeden dokument **zdrady,** dokonanej przez tego albo innego zastraszonego czy przekupionego osobnika, **nie odgrywa już żadnej roli.** Robotnik pluje na zdrajcę; chłop odwraca się do niego plecami; przychodzą do roboty „szeregowi“ działacze fabryk i wsi. **Coś**

uległo zmianie,

umarło jakieś nikczemne tchórzostwo; **siły moralne, siły ideowe dziejowych ruchów masowych** wywalczają dla siebie z powrotem „miejsce pod słońcem“, zasypywane drobniutkim błotkiem zaprzaństwa, karjerowiczostwa, przekupstwa. Jak ująć rzecz najbardziej istotną? możnaby powiedzieć tak:

budzi się Polska Pracująca,

budzi się polski **Świat Pracy** w mieście i na wsi, w osadzie fabrycznej, i w folwarku, w biurze urzędnika i przy maszynie stenotypistki; panowie kierownicy „sanacji“

przeciągnęli strunę;

nie utrafili w sedno rzeczy; zbyt lekceważąco potraktowali takie sprawy, jak Idea, moralność, represja, cynizm...; zbytnio bez ceremonji obeszli się z tym wszystkim, przed czym niedawno klękali; zbyt arogancko kopnęli dawne własne ołtarze. I oto **struna przeciągnięta**

pęka;

to nie jest przypadek; to jest „fatum“, ścigające poprzez dzieje wszystkie dyktatury, wszystkich „cezarów“; odwieczna „ślepota władców“; odwieczna tragedja graczy politycznych, stawiających cały majątek na rubrykę: **„policja“.**

**
*

Kierownicy obozu „sanacyjnego“ **nie docenili**

Socjalizmu polskiego,

nie docenili **kolosalnej potęgi,** drzemiącej w naszym ruchu robotniczym i w naszym ruchu ludowym. Załamania się **jednostek** mogą być przykre, ale **w zasadzie** są obojętne. Dzisiaj mamy prawo powiedzieć głośno, spokojnie, z całym poczuciem odpowiedzialności, że stawka „sanacji“ na rozłam w P. P. S., na rozłam w stronnictwach ludowych, na zdezorjentowanie opinji publicznej — to

„stawka bita“.

Nie udało się! A skutek wygląda **wręcz odwrotnie,** niż cel zamierzony.

**
*

Przebieg wyborów w dniach 16 i 23 listopada da nam wszystkim bardzo wiele materjału dla oceny rzeczywistego układu **sił społecznych** w Polsce. Dwie rzeczy najważniejsze pozostaną wszakże bez zmiany:

1) **„sanacja“ nie zdołała rozbić jednolitego frontu robotników, chłopów i pracowników umysłowych;**

2) **„sanacja“ reprezentuje dziś w Polsce ostatni wysiłek reakcji europejskiej, broniącej przedwojennych form kapitalizmu** jakiemikolwiek środkami, trafiającemi przypadkowo pod rękę.

**
*

„Unieważnione“ listy **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** nie powinny w tych warunkach rozstrzygać o wyborach. „Skonfiskowano“ nam do

miljona głosów;

miljony pozostałe **muszą** wystarczyć; B. B. **nie śmie** uzyskać większości; bo fala, odepchnięta wstecz,

powraca,

bo struna „sanacji“, naciągnięta ponad miarę, **już pęka.**

Postawmy wyraźnie sprawę:

1) **Kto głosuje w dn. 16 i 23 listopada przeciwko „Jedynce“ — ten głosuje przeciwko polskiej odmianie ogólno-europejskiej reakcji;**

2) **kto głosuje w dn. 16 i 23 listopada na „Siódemkę“, — ten głosuje za utrwaleniem Polski Niepodległej, bo bez demokracji Niepodległość staje pod znakiem zapytania;**

3) **P. P. S., uczestnicząc w powstaniu „Centrolewu“, poszła drogą jedyną, jaka wynika z jej ideologji i z potrzeb mas pracujących kraju.**

W. L.

Z POLITYCZNYCH ODMĘTÓW IDEOWYCH

Jeżeli w bloku BBWR. łączy się **p. LUBOMIRSKI z p. BURDĄ** lub jakiś pan **z AGUDASU** z jakimś wielebnym **PRAŁATEM,** to głosi się to polskiemu światu politycznemu jako heroizm, wysiłek w służbie „ideologji“, jak wiadomo, jedynie zbawczej. Jeżeli w Centrolewie połączą się robotnicy miejscy z chłopami, to jest to potworna niemoralność, granicząca niemal ze zbrodnią!...

KTÓŻ TO ZROZUMIEĆ ZDOŁA?

Jeżeli wskaże się kogoś z czcicieli „ideologji“, który **UKRADŁ,** lub **OSZUKAŁ,** powiada się spokojnie, że ludzka natura jest już taka ułomna, że zawsze kradli i że nie należy z tego poszczególnego faktu wyciągać ogólnych wniosków. Napróżno byś takiemu panu lub takiej pani wskazywał, że „nie może być za dużo nieprawości“...

To było świętą prawdą w maju 1926 r., ale nie w r. 1928, czy 1930.

„WYBORY A REWOLWER“ pogodzić się nie dadzą. To prawda. Ale nie dają się pogodzić **WYBORY I PAŁKA GUMOWA,** wybory i oszustwo, wybory i gwałt. A, to co innego! Pałka to nie rewolwer, gwałt i oszustwo to nie rewolwer. A nawet, jeżeli już ktoś strzela z rewolweru, to zależy, kto i w imię jakiej „ideologji“...

ROZUMNI LUDZIE PRZESTAJĄ BYĆ ROZUMNYMI.

W BBWR. są tacy, których nazwano **„DUREŃKAMI“** cezarystyczno-rewolucyjnymi i którym się dostała lekka reprymanda. Cóż te dureńki mówiły? Oto, że nie trzeba żadnego Sejmu ani Senatu, tylko grubej pały, a gdy ta gruba pała zrobi swoje (Bóg raczy wiedzieć, kto to taki sińce będzie nosił), wtedy trzeba będzie zwołać jakieś inne, dorywcze, doradcze ciała, oczywiście bez żadnego znaczenia.

A czy też „dureńki“ wystąpiły z BBWR? Ani im się nie śni; przeciwnie, siedzą mocno na listach kandydackich. **CÓŻ TEDY Z TYMI „DUREŃKAMI“?**

Albo umoralniające artykuły **„PRZEŁOMU“.** Gdy się je czyta, dziwne myśli cisną się uczciwym ludziom do głowy. Walka z „korytem“, z sadzawkami, przy których różni „sanatorzy“ łowią ryby, pamiętając o sobie i o swoich rodzinach. Krucjata przeciw „czwartej“, „piątej“, czy „szóstej“ brygadzie. Pięknie. Żadnej zmiany te morały oczywiście nigdzie nie przynoszą. To nic. Wystarczy potem wzmianka o jedynie zbawczej „ideologji“.

I TAK PISZĄ LUDZIE DOROŚLI, KTÓRZY SIEBIE UWAŻAJĄ ZA MORALNYCH.

Jedno mnie jeszcze uderza. Kiedy się rozmawia w cztery oczy z „sanatorem“, wówczas zawsze o „sanacji“ mówi **„ONI“.** Prawie nigdy nie powie — **„MY“.** Czy to jest taka odwaga przekonań, czy delikatność w rozmowie towarzyskiej, nie wiem. Ale fakt jest oczywisty, że ogromna ilość ludzi różnych „brygad“, „półbrygad“ i „dywersji“, mówi—**„ONI“,** aby się w rozmowie łatwiej wyprzeć w razie czego... A czegoż mają się **DZISIAJ** bać ci ludzie? Boją się zapewne siebie samych, bo nie spotkałem **ANI JEDNEGO,** któryby spokojnie powiedział:

— „ZNAM „IDEOLOGJĘ“ I IDĘ ZA NIĄ“.

A nuż jutro „ideologja“ powie coś, co jest o 180 stopni odwrócone od dnia przedwczorajszego!

Instynkt ratuje poczciwych ludzi.

ŻEGOTA.

PO WYBORACH DO KONGRESU AMERYKAŃSKIEGO

WYNIKI WYBORÓW DO IZBY REPREZENTANTÓW, SENATU I NA GUBERNATORÓW



PREZYDENT HOOVER

Przywódca „suchych“ Republikanów, którzy ponieśli klęskę w wyborach z dn. 4 b. m. Hoover będzie musiał do 1932 r. rządzić mając przeciwko sobie większość Parlamentu co w praktyce przysporzy mu dużo kłopotów.—

Londyn, 6.11. (A. T. E.). Donoszą z Nowego Jorku, że według ostatnich obliczeń demokraci uzyskali 215 mandatów do Izby Reprezentantów, a republikanie 217. Do tej cyfry należy dodać dwóch posłów niezależnych, którzy będą głosowali przeważnie za rządem. Ponieważ ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, mogą zajść pewne zmiany, co do składu liczebnego obu stronnictw. Obliczenia głosów w wyborach do senatu zostały ukończone. Republikanie zdobyli 48 mandatów, a demokraci 47. Partja fermerska utrzymała poprzednio posiadany mandat. W ten sposób republikanie nie zdobyli absolutnej większości i stracili 8 mandatów, które dostały się demokratom.

New York, 6.11 (PAT.) **W 32 stanach, w których odbyły się wybory gubernatorów, demokraci uzyskali 16 mandatów, republikanie 11.**



ROOSEVELT

Przywódca Demokratów jest właściwym zwycięzcą w wyborach. Wybrany ponownie — olbrzymią większością głosów — gubernatorem stanu New York Roosevelt prawdopodobnie będzie kandydatem Demokratów na Prezydenta w 1932 r.

Krwawe manifestacje w Indjach

Londyn, 6.11. (A. T. E.). W Bombaju odbyły się burzliwe manifestacje zwolenników kongresu hinduskiego na znak protestu przeciwko aresztowaniom wybitnych działaczy narodowych. W czasie walk z policją 8 osób odniosło rany.

POWROT TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO

Wczoraj pociągiem wieczornym przyjechał do Warszawy towarzysz Jan Kwapiński, zwolniony z więzienia za kaucją naskutek decyzji Sądu Apelacyjnego.

Na dworcu powitali go wespół z rodziną tow. tow. Arciszewski i Niedziałkowski imieniem C. K. W. P. P. S., Kuryłowicz, Żuławski i Zdanowski imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, towarzysz Nowicki imieniem Związku Zawodowego Roobotników Rolnych oraz liczni przedstawiciele dzielnic Organizacji Warszawskiej i Związków Zawodowych stolicy; obecni byli także przedstawiciele kół inteligencji postępowej.

ROZPRAWA
O DEMONSTRACJE W DN. 14 WRZEŚNIA

Termin sprawy tow. tow. b. posła **Chodyńskiego,** b. posła **Dzięgielewskiego, Synowieckiego, Kusiaka, Roguskiego** i innych, oskarżonych z art. 123 cz. 2 K. K., w związku z zajściami w dn. 14 września b. r., wyznaczony został na dzień 19.11. 30 r.

Rozprawa odbędzie się w Wydziale VIII Sądu Okręgowego w Warszawie.

ARESZTOWANIA

W **Sochaczewie** aresztowany został wczoraj rano tow. **Wiktor Strzelecki,** sekretarz tamtejszego Oddziału Związku Zawodowego Małorolnych.

Tow. **Strzelecki** aresztowany został za przemówienie, wygłoszone w ubiegłą niedzielę we wsi Brzezowne.

W dniu dzisiejszym aresztowany przewieziony zostanie do Łowicza, do dyspozycji sędziego śledczego.

**
*

Dn. 5 b. m. nad ranem aresztowany został w **Zembrzycach** (okręg Nr. 43) wójt, b. poseł **Szczepan Fidelus** (Wyzwolenie), kandydat z listy **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.**

W **Sułkowicach** pod **Myślenicami** aresztowano korespondenta „Naprzodu“, tow. **Fischgrunda,** a w **Myślenicach** — działacza „Wyzwolenia“, ob. **Pałkę.**

W **Goczałkowicach** na Śląsku aresztowano tow. **Jana Burka,** członka O.K.R. PPS.

W **Łańcucie** aresztowano tow. **Jana Krumholza.**

Przed wyborami

PO „UNIEWAŻNIENIU" 11 LIST 'WIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

W okręgach wyborczych Siedlce (Nr. 3), Grodno (Nr. 6), Kalisz (Nr. 16), Łuków (Nr. 24), Lublin (Nr. 26), Kraków powiat (Nr. 42) Nowy Sącz (Nr. 44), Rzeszów (Nr. 47), Stronnictwa wchodzące w skład **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** uzyskały w r. 1928 ogółem

32 mandaty,

czyli 24 proc. mandatów, uzyskanych podówczas w okręgach (bez listy państwowej). W okręgach tych stronnictwa „Centrolewu" uzyskały w r. 1928

745.583 głosy

na ogólną sumę 1.381.872 głosów ważnych, oddanych w tych ośmiu okręgach.

Stronnictwa „Centrolewu" otrzymały w owych ośmiu okręgach

54%

oddanych ważnie głosów; B. B. otrzymał

19%

głosów.

Na podstawie **urzędowego** obliczenia wyniku wyborów w r. 1928 mamy takie cyfry:

P. P. S. „skonfiskowano" — 21% głosów, oddanych na nią w r. 1928 w całym Państwie Polskim;

P. S. L. „Wyzwoleniu" — 26% głosów;

Stronnictwu Chłopskiemu — 25% głosów;

P. S. L. „Piastowi" — 22% głosów, obliczając dla „Piasta" **tylko** obwody wiejskie, bo w miastach i miasteczkach padały głosy Ch. D.

Sądzimy, że to krótkie a bezstronne

zestawienie cyfr

mówi samo za siebie.

---

7 POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA I RADA ZAWODOWA WARSZAWY 7

W NIEDZIELĘ, DNIA 9 LISTOPADA ODBĘDĄ SIĘ

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE

1) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Śródmieście — Warecka 7, przemawiać będą tow. tow. Zawadzki Edward i Wysocki Władysław.
2) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. N.-Bródno — Siedzibna 5, przemawiać będą tow. tow. Piontek Władysław, Wtorkowski Jan i Zawadzki Kazimierz.
3) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Czerniaków — N.-Sielecka 1, przemawiać będą tow. tow. Krzesławski Jan i Żbikowski Konstanty.
4) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Mokotów — Chocimska 23, przemawiać będą tow. tow. Garlicki Stanisław i Gerlach Florjan.
5) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Ochota — Przemyska 18, przemawiać będą tow. tow. Feller Jan i Byliński Józef.
6) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Jerozolima — Leszno 53, przemawiać będą tow. tow. Baranowski Władysław, Raczynski Aleksander i Królik Feliks.
7) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Wola — Grzybowska 57, przemawiać będą tow. tow. Hartleb Tadeusz i Sieczkowski Kazimierz.
8) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Starówka — Długa 19, przemawiać będą tow. tow. Woszczyńska Stanisława, Winterok Ludwik i Przetacznik Eugenjusz.
9) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Żoliborz — Mickiewicza 1, przemawiać będą tow. tow. Sieradzki Józef i Jarczak Józef.
10) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Powązki — Dzielna 95, przemawiać będą tow. tow. Schayer Wacław i Slósarski Korneljusz.
11) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Praga — Ząbkowska 41/43, przemawiać będą tow. tow. Wąs'k Antoni, Odrobina Józef i Roguski Władysław.
12) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Kamionek — Zamojskiego 20, przemawiać będą tow. tow. Neubauer Karol i Kwaśnik Florjan.
13) 11.00 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Grochów — Osiecka 33, przemawiać będą tow. tow. Boczkowski Wacław i Sikora Feliks.

pozatem

Akademje przedwyborcze dla Kobiet

1) 3.00 ppł. — Długa 19 — w podwórzu, wprost bramy I piętro.
2) 3.00 ppł. Leszno 53 — z bramy, I piętro.
3) 3.00 ppł. — Warecka 7 — II piętro.

Towarzysze i Towarzyszki! Stawcie się licznie!

Warszawa Robotnicza głosuje na Nr. 7, listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.
Rada Zawodowa m. Warszawy.

1) Biuro Centralne przedwyborcze — Warecka 7.
2) Śródmieście — Warecka 7.
3) Starówka — Długa 19.
4) Powiśle — Czerwonego Krzyża 20.
5) Czerniaków — N. Sielecka 1.
6) Mokotów — Chocimska 23.
7) Ochota — Przemyska 18.
8) Wola — Grzybowska 57.
9) Jerozolima — Leszno 53.
10) Powązki — Dzielna 95.
11) Praga — Ząbkowska 41/43.
12) N. Bródno — Siedzibna 5.
13) Grochów — Osiecka 33.
14) Kamionek — Zamojskiego 20.

***

W nadchodzącą niedzielę, w dn. 9 listopada, Redakcja czynna będzie od godziny 7 do 9 popołudniu.

Prosimy naszych towarzyszów o zwracanie się z wszelkiemi informacjami do Redakcji w tych godzinach.

Bez pardonu!

Otrzymaliśmy list następujący. Red.

Obywatelu - Redaktorze!

Trzeba skończyć wreszcie z BEZCZELNYM TUPETEM niektórych „polityków" i „publicystów" obozu „sanacji", którzy plują dzisiaj z całym spokojem na to, co kilka lat temu popierali i propagowali PUBLICZNIE, którzy ponoszą ogromną część odpowiedzialności za dzisiejszy TRAGICZNY stan stosunków polsko-ukraińskich, którzy od skrajnego, chwilami wręcz nieprzytomnego „federalizmu" przerzucili się do równie obłąkanego nacjonalizmu, w porównaniu z którym endecy — to białe gołąbki.

Na miły Bóg! musi być jakaś MORALNOŚĆ w życiu publicznem! Jeżeli jeden z drugim „zawiodłeś się" na „federacji" i na obozie ś. p. Petlury, — to siedź teraz cicho i nie pakuj swego nosa z POCHWAŁAMI do „pacyfikacji" Małopolski Wschodniej, bo to przekracza już wszelkie granice... przyzwoitości.

BEZ PARDONU, obywatelu-redaktorze, trzeba walić w zdrajców WIELKIEJ SPRAWY. My, którzy oddaliśmy dla tej Sprawy lata najlepsze, — prosimy Was, — wiernych do końca, byście nie oszczędzali tych, którzy się złamali.

GRONO DAWNYCH „PEOWIAKÓW" GRUPY „WSCHÓD".

Na fundusz „Robotnika"

T-wo Uniwers. Robotn. z Soczewki zł. 16.
Buch zł. 10.

BOJKOT WEDLA

MYSZY W CZEKOLADZIE, GWOŹDZIE I SZKŁO TEŻ ZNALEŚĆ MOŻNA

ANTYSANITARNY STAN PRODUKCJI

Aby rozwiać legendę o jakichś nadzwyczajnych warunkach produkcji czekolady w fabryce Wedla, dość wskazać na dział walców przy ul. Szpitalnej.

Podłoga w tym dziale nie myta jest przez długie okresy czasu. System „oszczędnościowy" sprawia, iż o ile robotnik przez nieuwagę rozleje czekoladę, to zbiera ją specjalną skrobaczką, łącznie z brudem, błotem i t. p.

Nic dziwnego, że w sprzedawanej czekoladzie niejednokrotnie znajduje „szczęśliwy" nabywca kawałek sznurka lub gazety, a zdarzały się i gwoździe oraz szkło, wskutek czego firma miała poważne nieprzyjemności.

Nie wyrobioną w ciągu dnia roztopioną masę czekoladową pozostawia się na noc w naczyniach odkrytych. Jak wiadomo, myszy są łakome na słodycze, to też delektują się czekoladą, przyczem uczta taka kończy się nieraz tragicznie i łakoma mysz ginie w czekoladzie. Był wypadek, że jedna z robotnic dostała spazmów, kiedy myśląc, iż ciągnie sznurek, wyciągnęła z naczynia za ogon martwą mysz. A ile tych myszek dostało się do maszyny, ginąc bez śladu w masie czekoladowej?

KONRAD SEIFFERT 22)

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

To, co nas otaczało, było olbrzymią warownią, bronioną przez olbrzymią armję. Znajdowały się tu nowoczesne fortyfikacje, działa dalekonośne, najcięższe baterje, miotacze min i ognia, samoloty, gazy trujące. Stało się to również zdobyczą olbrzymiej armji. A teraz niema tu nikogo. Co to ma znaczyć?

—Knoblauch, człowieku, musimy się zatrzymać. Być może, żeśmy zajechali już za daleko!

Może zajechaliśmy już za daleko. Może tamci ukrywają się za szczątkami miasta i czyhają na nas. Może już nas dostrzegli i cieszą się z tego powodu.

Bzdury! Nie słychać było strzałów. Czyż nie unosił nas wczoraj potok kolumn? Musiały przecież znajdować się tutaj. A może znów zboczyliśmy, może znów zeszliśmy z głównego szlaku na manowce?

Dziatki, nie róbcie głupstw! Wszak nie jesteśmy półgłówkami. Co to ma znaczyć właściwie? Musimy iść dalej. Pozostaliśmy najwidoczniej w tyle, popasaliśmy za długo, a teraz mamy za swoje, wszyscy wyprzedzili nas, są, Bóg raczy wiedzieć, jak daleko, nie słyszymy już nawet strzałów, dostaniemy porządne wcieranie, tamci czekają na nas napewno, może potrzebne im są aparaty, my mamy pełny wóz, a im może brak, naprzód więc, znajdziemy przecież jakiś drut, będziemy się go trzymać i dojedziemy dokąd należy, albo też włączymy się i otrzymamy wskazówki, dlaczego nie wstajecie jednak, czy trzeba was drągami podnosić, pojedziemy tędy, przed nami już ktoś tu jechał i musiał dokądś dojechać.

Natrafiliśmy na jakiś drut. Jechaliśmy równolegle z nim i dotarliśmy późną porą do składu amunicji. Była tam stacja telefoniczna. Zastaliśmy też i wachmistrza Protze. Tutaj zaczęło się dopiero. Marsz zaraz naprzód, toć to przecież dezercja, ja was, drani, poszlę jeszcze, dokąd należy, ruszać mi się, nie zważając na nic.

Gdyśmy pozostawili za soba spalony dworzec z zerwanemi torami, zniszczoną sygnalizacją i wysadzonemi w powietrze mostami, popłynęliśmy znów środkiem szarego potoku popychających się, potrącających, tłoczących, wrzeszczących, huczących, cuchnących, spoconych kolumn, składających się z ciał ludzkich i zwierzęcych, z armat, z pułków piechoty, z wozów, kurzu, piasku. Wszedzie tu rozlegały się znów przekleństwa, wymysły, rozkazy, rżenie, parskanie, skrzypienie wozów. Wszystko przykrywał deszcz z piasku. Potykaliśmy się znów o wyrwy od granatów, okopy, schrony, zburzone fortyfikacje, zniszczone i podarte zasieki z drutu kolczastego, o śmierdzące i zapaskudzone trupy ludzi i zwierząt.

Znów unosiła się tuż nad nami szara chmura, stężała, ciężka, przygniatająca, nieprzenikliwa, masywna. Nie rzucające promieni, oziębłe i obojętne słońce wisiało w jakiejś pustej przestrzeni.

Armja szła pod szarą chmurą dalej na wschód, szara, wielka, miażdżąca, ciągnęła na wschód, promieniowała w kraj na podobieństwo rozwartego wachlarza ginęła w bezkresnej równinie. Niby szare dymiące, kopcące wstęgi, ciągnęły oddzielne części armji dalej na wschód, wdzierały się w lasy i błota, szły wzdłuż brzegów rzek, kroczyły przez wydmy piaszczyste, maszerowały przed siebie po prościuteńkim gościńcu.

Szliśmy dalej po prościuteńkim gościńcu. Duże miasto pozostało za nami w obłokach dymu. Nie widzieliśmy właściwie miasta, tylko kupy zgliszcz, druty, druty, okopcone mury i wielką cerkiew, w której coś tak dziwnie śpiewało. Ani piwa. Ani wódki. Ani muzyki. Ani kobiet. Ani domu publicznego. Ani ludzi. Ani jedzenia. Przekleństwa. Dranie. Ruszać mi się, nie zważając na nic.

Owa twierdza miała przecież być ostatnim postojem? Wojna miała się potem skończyć? Potem mieliśmy pójść do domu? Kto to się tam śmieje? Teraz dopiero zaczęło się na dobre. Przed nami rozpościerała się nieskończoność.

Człowieku, nie wygłupiaj się, jak małpa. Nieskończoność, kto wie, co nas jeszcze czeka, lepiej napewno nie będzie, oblecieliśmy już tyli świat, będzie jeszcze gorzej, niema tu już wogóle żadnych wsi, goło tu zupełnie, nie uprawia się nic, potem nastanie zima, ugrzęźniemy tu, z Napoleonem tak samo zrobili, może i nas zwabią aż do Moskwy, a potem podpalą ją jak to miasto, porządne to było miasto, bez wątpienia, ale nie dla nas, co mi po ładnej dziewczce, czy z Moskwy też jest porządne miasto, ale co mnie to obchodzi, zanim tam dojdziemy, już ją spalą, oni palą wszystko, mają w tem napewno jakąś myśl, a my patrzymy w księżyc czy też naprawdę dojdziemy do Moskwy, a co potem?

Co potem?

Pocośmy jeszcze teraz szli dalej? Czy to aby miało jakiś sens? Czy to miało sens?

Szary potok płynął na wschód

Począł myśleć, ociężale, po omacku, niezdarnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRZEGLĄD PRASY

Ideologja „dierżymordów".

Sanacyjna **„Polska Zbrojna"** zapewnia, że praw mamy już tak wiele, że „doprawdy niewiadomo jak ich używać (!!)", że natomiast powstaje „nowa" kwestja, mianowicie — obowiązków względem państwa i społeczeństwa.

Ta „nowa" ideologja jest równie stara jak starą jest walka reakcji z postępem, wyzyskiwaczy z wyzyskiwanymi, ucisku z wolnością. Organ sanacyjny poprostu odgrzewa ideologję „dierżymordy" moskiewskiego wedle którego obywatele mają obowiązek utrzymywania państwa swą pracą, ale nie mają prawa decydowania o rządach państwem.

Starczy cynizm.

Sanacyjny **„Czas"** nabiera otuchy na widok metod wyborczych, stosowanych przez Rząd i zaczyna wierzyć w „zwycięstwo" B. B. Starczy „Czas" drwi ze stronnictw opozycyjnych, **że nie** posiadają „dostatecznych funduszów wyborczych (!) i nie mają agitatorów, jakimi rozporządzały dawniej", chwali „surowe, ale słuszne (!) represje" Rządu; przemilcza fakty unieważniania list opozycyjnych. No i obiecuje sobie, po „zwycięstwie" B. B. na tej drodze, **„legalnej"** reformy konstytucji i ordynacji wyborczej.

Taka „legalna" reforma miałaby oczywiście wartość świstka papieru. Ale cóż to obchodzi panów konserwatystów, którzy tylko na drodze oszustwa mogą przedłużyć swój byt polityczny? Po nas potop! — oto ich hasło.

Moralność „sanacji moralnej".

„Tydzień" pisze:

„Mówiono już o tem aż nadto dużo i mówi się w dalszym ciągu pomimo urzędowych zaprzeczeń, że wielki przemysł — żelazny, cukrownie, węglowy i włókienniczy — zobowiązały się złożyć miljonowe sumy na fundusz wyborczy sanacji. Część tych sum podobno — została już wpłacona.

Na listach sanacyjnych kandydują, jak wiadomo, wszyscy prawie ministrowie i niektórzy z wiceministrów — od p. premjera Piłsudskiego począwszy, a na wiceministrze Starzyńskim skończywszy. Kandyduje cały niemal rząd. Jeżeli wyżej wspomniane pogłoski są prawdą, kandyduje przy pomocy środków dostarczonych przez usłużny przemysł.

Wiadomo jednak, iż przemysł jest w dużym stopniu zależny od rządu. I to nie tylko dlatego, że rząd dysponuje takimi środkami w stosunku do przemysłu, jak np. stawki celne, jak np. ulgi taryfowe dla przewozu węgla kolejami państwowemi, jak np. kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego i t. p. Nie tylko dlatego! Zależność wielu gałęzi przemysłu od rządu jest niejednokrotnie jeszcze bardziej bezpośrednia. Wiadomo przecież, iż przemysł węglowy i metalowy jest w ogromnym stopniu dostawcą rządowym (dla kolei państwowych!); wiadomo, iż przemysł włókienniczy otrzymał ostatnio na bardzo dogodnych warunkach wielkie dostawy dla wojska ze względu na „konieczność ożywienia życia gospodarczego", i wiadomo również, że rząd ma bezpośredni wpływ, zagwarantowany przepisami prawnymi, na ustalanie cen niektórych produktów przemysłowych, jak węgiel i cukier.

Wytwarzałaby się więc taka sytuacja, że np. p. minister komunikacji kandydowałby z funduszów dostarczanych przez przemysłowców i miałby równocześnie decydować o warunkach na jakich ciż sami przemysłowcy dostawiają węgiel, szyny i t. p. dla kolei, o warunkach, na jakich przewożą. P. minister przemysłu i handlu miałby decydować o cenach węgla i cukru sprzedawanych przez tychże przemysłowców w kraju.

Sądzimy, że każdy przyzna, iż jest to sytuacja dość drastyczna. Za czasów „partyjniotwa" i „nieprawości" nazwanoby ją niewątpliwie o wiele dosadniej. I słusznie".

Grafologja i astrologja.

„Naprzód" pisze:

„Pod tytułem „Astrologja i polityka" pojawił się w sanacyjnej „Gazecie Polskiej" z 19 października artykuł p. Jana Starży Dzierzbickiego.

Przy tych wyborach znajdzie on zastosowanie praktyczne.

Do badania list kandydackich wezwano grafologa zamiast żmudnego przesłuchiwania świadków.

Do obliczania głosów wezwie się astrologa zamiast żmudnego skrutynium.

Grafologja i astrologja mają jednakową wartość naukową.

Te dwie nauki zapewnią zwycięstwo sanacji".

B.

Czy widziałeś już „Zemstę" w „Ateneum"?

W bieżącym tygodniu odbędą się ostatnie widowiska tego rewelacyjnego widowiska!

W kraju miljarderów, wyzysku i nędzy

ROZMOWA „ROBOTNIKA" Z TOW. LEONEM KRZYCKIM, POLSKIM DZIAŁACZEM SOCJALISTYCZNYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Bawi w Warszawie tow. **Leon Krzycki**, jeden z czynniejszych i wybitniejszych socjalistycznych działaczy robotniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Tow. **Krzycki** przybył do kraju wraz z małżonką, aby przyjrzeć się z bliska stosunkom w świecie robotniczym w odrodzonej Ojczyźnie i żeby z tego co u nas zobaczy zdać sprawę towarzyszom amerykańskim. Tow. Krzycki zwiedził już szereg ośrodków robotniczych, (Kraków, Lwów, Stanisławów), a w swej marszrucie ma jeszcze zwiedzić trzy większe ośrodki pracy (Łódź, Katowice, Poznań).

Korzystając z pobytu tow. Krzyckiego w Warszawie poprosiliśmy go o informacje dla „Robotnika" o stosunkach **w kraju miljarderów, trustów i drapaczy chmur.**

— O Ameryce — mówi tow. Krzycki — macie wszyscy najbłędniejsze pojęcie. Wyobrażacie ją sobie, jako ziemię obiecaną, gdzie wszyscy opływają w dostatki, a dolary zbiera się na ulicy. Dzieje się tak dlatego, że przyjeżdżający do Ameryki turyści zwiedzają tylko centrum miast, ale nikomu z nich do głowy nie przyjdzie zajrzeć do dzielnic robotniczych. Jeżeli może być mowa o

piekle na ziemi

to tam można je ujrzeć w całej jego potworności, zwłaszcza od czasu kiedy kryzys gospodarczy przybrał w Ameryce zastraszające rozmiary.

Zapytujemy naszego rozmówcę o szczegóły kryzysu.

— **Siedem miljonów bezrobotnych** — odpowiada tow. Krzycki — jest to cyfra nawet jak na stosunki amerykańskie imponująca.

— Czy korzystają oni z funduszów bezrobocia? — zapytujemy.

— Otóż to — zapala się tow. Krzycki — w Ameryce ubezpieczenia społeczne są jeszcze w powijakach i tylko potężny Związek krawiecki posiada odpowiednie fundusze na wypadek bezrobocia. Związek ten, znany w Ameryce pod nazwą

Amalgamated Clothing Workers of America

wprowadził ubezpieczenie od bezrobocia dla swoich członków przyczem np. w Chicago robotnicy płacą 1 i pół procent, a pracodawcy 3 proc. od zarobku na fundusz bezrobocia, w Rochester, zaś w Nowym Jorku całość składki płacą pracodawcy.

— A w innych gałęziach przemysłu? — zapytujemy.

— Inne gałęzie przemysłu są bardzo słabo albo

wcale nie zorganizowane.

Stalownie amerykańskie zatrudniają 750,000 robotników, z których zorganizowanych w związkach jest zaledwie 11,000. **Robotnicy potężnego przemysłu samochodowego wcale nie są zorganizowani.** To też w chwili kryzysu, jak obecnie, nędza wśród robotników jest poprostu nie do opisania.

— Z czegoż tedy żyją te miljonowe masy bezrobotnych oraz ich rodziny?

— Z filantropji. Różne instytucje dobroczynne, na których czele stoją bogate Amerykanki, wydają gorące obiady bezrobotnym i ich rodzinom. Ta pomoc filantropijna nie daje im umrzeć z głodu, ale też nie zapewnia im życia.

— A jak jest z innemi ubezpieczeniami społecznemi?

— Jak już powiedziałem, zaczynają dopiero się tworzyć. Państwowych Kas Chorych Ameryka nie zna. Ubezpieczenie na starość zaprowadziły dopiero dwa stany: Wisconsin i N. Jork. Ale i tu „starość" liczy się dopiero od 70 roku życia. Przy wytężonej, intensywnej i wyczerpującej pracy w Ameryce jest to

rzadki wypadek,

aby robotnik doczekał się 70 roku życia.

A co się tyczy ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, to zaledwie w połowie stanów istnieją stanowe prawa, regulujące ile odszkodowania należy się za utratę przy pracy palca, ręki, oka i t. p.

— A może robotnicy amerykańscy posiadają oszczędności, które pozwalają im przetrwać czas kryzysu?

— Nic podobnego. Mniemanie o wysokich zarobkach robotników amerykańskich

jest wierutną bajką.

Dość powiedzieć, że w południowych stanach Ameryki **poziom życia robotnika niczem się nie różni od poziomu życiowego fornala w Polsce.**

— Czemuż nie bronią się robotnicy amerykańscy? Czyż nie posiadają w swem ręku tak potężnej broni, jak strajk?

— Owszem, strajk według praw amerykańskich są dozwolone, ale w praktyce są właściwie niewykonalne. Prawo amerykańskie, zezwalając na strajk, **pod pretekstem obrony wolności pracy,** nie pozwala robotnikom zbierać się, nie pozwala wypłacać zapomóg z kas strajkowych, ba, co więcej, **nie pozwala wypłacać strajkującym ich własnych oszczędności.** W górniczym stanie Pensylwanja właściciele kopalń utrzymują pod pretekstem ochrony kopalń konnych strażników, znanych pod nazwą „kozaków". Okrucieństwo tych

uzbrojonych opryszków

stało się przysłowiowem i co pewien czas odbija się głośnem echem w prasie. Niedawno b. gubernator stanu Pensylwanja z dokumentami w ręku dowodził w senacie amerykańskim, że na 6.000 „kozaków" jest

4,000 skazanych za przestępstwa natury kryminalnej.

Oczywiście, że w tych warunkach strajki zgóry skazane są na przegrane. I tak przegrany został strajk w 1919 r., w którym brało udział

400,000 robotników stalowni,

złamany został strajk robotników warsztatów kolejowych i wiele innych. Jedynie związek krawiecki Amalgamated Clothing Workers, o którym już wyżej wspominaliśmy, może poszczycić się paroma z powodzeniem przeprowadzonemi strajkami. Robotnicy związku tego wywalczyli już sobie

44-godzinny tydzień pracy.

Posiadają ponadto dwa wielkie banki, wspaniały dom w Chicago oraz domy spółdzielcze w Nowym Jorku, a na pomoc dla bezrobotnych członków związku wypłacili już w samym Chicago

5,400,000 dolarów.

— Czy do związku tego należą także i robotnicy polscy?

— Oczywiście, 15% członków tego związku, liczącego ogółem 150,000 członków, stanowią Polacy.

***

Uwagi tow. Krzyckiego o Polakach w Ameryce zamieścimy w następnym numerze.

WOJNA Z KASAMI CHORYCH

ROZWIĄZANIE ZARZĄDÓW 5 KAS CHORYCH

Władze nadzorcze rozwiązały Zarządy Kas Chorych w **Kępnie, Ostrzeszowie, Pleszewie, Jarocinie i Gnieźnie** (Wielkopolska).

Powodem rozwiązania Zarządów są momenty wyłącznie formalne.

INSPEKCJA DRUKARN

PISM OPOZYCYJNYCH

„Wieczór Warszawski" donosi:

„Na najbliższem posiedzeniu zarządu wydziału przemysłowego mają zapaść decyzje w sprawie drukarni, które w tym tygodniu poddano inspekcji.

Drukarnia Akademicka, mieszcząca się w Alei Jerozolimskiej pod nr. 11, ma być unieruchomiona wskutek tego iż nie ma koncesji.

W drukarni „Gazety Warszawskiej" będzie nakazana reparacja i wzmocnienie podłóg oraz instalacyj elektrycznych. Czy roboty te wymagać będą czasowego unieruchomienia drukarni, zdecyduje zarząd wydziału przemysłowego.

W drukarni Lecha przy ul. Koszykowej ma być unieruchomiony linotyp, w drukarni Wyszyńskiego przy ul. Wareckiej — pedałówki, zainstalowane bez uprzedniego zatwierdzenia władz przemysłowych.

STATYSTYKA WYBORÓW DO SEJMU I SENATU

W DNIU 4 I 11 MARCA 1928 R.

Dnia 29 października r. b. ukazał się w druku z ogromnem niestety opóźnieniem t. X Statystyki Polski, zawierający na XLVI i 141 stronach - tablicach sprawozdanie statystyczne z odbytych w r. 1928 wyborów do Sejmu i Senatu. Dział pierwszy podaje na XVIII tablicach ogólne dane o podziale wyborczym państwa, listach, kandydatach według wieku i zawodu oraz wynikach wyborów według grup wojewódzkich, województw i okręgów wyborczych. Dział drugi omawia szczegółowo przebieg wyborów do Sejmu i Senatu według województw i okręgów wyborczych, powiatów, miast i gmin wiejskich. Wobec nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu wydawnictwo to spotka się niewątpliwie z zainteresowaniem powszechnem.

SPRAWA WÓJCIKA

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną złożoną przez adw. Aleksandra **Mogilnickiego** i **Kijewskiego** w sprawie Józefa **Wójcika,** skazanego przez warszawski Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa por. por. 36 pułku piech. **Nowaczyńskiego i Cebrowskiego,** którzy naszli jego mieszkanie w Piastowie o godz. 6 rano.

Józef **Wójcik** skazany został za obrazę oficerów 36 pułku piech. przez nazwanie w liście płk. Lewińskiego „urzędniczyną wojskowym", który w maju 1926 roku przehandlował swój honor".

Sąd Apelacyjny zmniejszył **Wójcikowi** karę do 1 roku więzienia.

Adw. Mogilnicki w przemówieniu swem wygłoszonem w Sądzie Najwyższym po referacie, poruszył przedewszystkiem zarzuty natury formalnej, a więc m. in. co do wyroku, iż z kompletu sędziowskiego, mimo wniosku obrony, nie wyłączono w Sądzie Okręgowym jednego z sędziów, który brał udział w posiedzeniu gospodarczem, które zadecydowało o pozostawieniu **Wójcika** w areszcie, że por. Nowaczyńskiego i por. Cebrowskiego badano pod przysięgą, aczkolwiek były poszlaki, iż byli oni sprawcami napadu, a sąd przez dopuszczenie do przysięgi przesądził okoliczność, iż nie byli oni napastnikami, że w motywach wyroku stwierdzono jedynie pozory napaści, a nie zaznaczono konieczności **obrony koniecznej,** a że okoliczności pozwalały na wytworzenie w umyśle oskarżonego przeświadczenia o grożącem jego życiu niebezpieczeństwie, iż w liście do Wójcika, wysłanym przez adjutanta pułku dopuszczono się ciężkiej obrazy, albowiem nazwano go chorym umysłowo, a **nazwanie kogoś warjatem poczytywane jest w Polsce za ciężkie przestępstwo.**

Adw. **Mogilnicki** wnosił o całkowite uniewinnienie **Wójcika.**

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił.

I. K.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

WZROST LICZBY RADJOSŁUCHACZY W CZECHOSŁOWACJI.

Liczba radjosłuchaczy w Czechosłowacji wynosi obecnie 290.395 osób, co oznacza przyrost 19.000 abonentów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Praga sama liczy 151.000 radjosłuchaczów.

NIEZWYKŁY PASAŻER W SAMOLOCIE.

W tych dniach jedna z italskich linij lotniczych przewiozła niezwykłego pasażera z Trypolisu do Rzymu. Był to okaz wspaniałego wielbłąda, przeznaczonego do ogrodu zoologicznego w Rzymie. Rzadki ten wypadek w dziejach transportu lotnictwa italskiego handlowego, zgromadził licznych widzów na lotnisku w Rzymie.

KATASTROFA GÓRNICZA W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM.

„Krasnaja Gazieta" donosi, że w Zagłębiu Donieckiem wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla „Komunar". 6 robotników zostało żywcem zasypanych. Akcja ratownicza wskutek braku odpowiednich przyrządów jest bardzo utrudniona.

„SANACYJNE" ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE

Lokal Sądu przysięgłych, poczekalnia kolejowa — terenem agitacji B. B.

W ubiegłą niedzielę, **we Lwowie,** w sali sądu przysięgłych przy ul. Batorego, odbyło się zebranie przedwyborcze BB., na które otrzymali zaproszenie funkcjonarjusze sądowi.

Przed rozpoczęciem zebrania sprawdzana była lista obecności. Organizatorzy odgrażali się, że ci, którzy na zebranie nie przybyli spotkają się z „dyscyplinarnemi konsekwencjami".

Zastępca wójta w Rokietnicy p. **Styczyński,** rozesłał zaproszenia **opatrzone numerem dziennika i pieczęcią listową gminy,** w którem **zaprasza na zebranie przedwyborcze na dzień 18 października do poczekalni III kl. na dworcu w Rokietnicy.**

Zaproszenia te były rozsyłane przez gminę, jako listy

wolne od opłaty pocztowej

zawierające: **„sprawę urzędową w wykonaniu poruczonego zakresu działania".**

Jakie to rozporządzenie upoważnia p. **Styczyńskiego** do zwoływania w imieniu, gminy przedwyborczego zebrania B. B. i rozsyłania zaproszeń na rachunek Skarbu Państwa?

JAK SIĘ „ROBI" WYBORY

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Czytamy w „Gazecie Robotniczej". Ze wszystkich miejscowości Górnego Śląska członkowie obwodowych komisyj wyborczych donoszą nam, że w środę pod wieczór, przed zamknięciem wyłożenia spisów wyborców do przejrzenia, różne indywidua sanacyjne **poprzynosiły stosy protestów** przeciw różnym **wyborcom, o których wiadomo, że nie będą głosować na sanację.** Wszystkim im zarzuca się, że nie posiadają obywatelstwa polskiego.

KONFLIKT W TOWARZYSTWIE „KROPLA MLEKA"

Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych (Mylna 7) przesyła nam następujący komunikat:

Od jakiegoś czasu Zarząd Tow. „Kropla Mleka" (Graniczna 17) szykanuje pracowniczki Towarzystwa. Chodzi mu właściwie o usunięcie z posad delegacji pracowniczej, mającej na celu obronę elementarnych praw pracowników do organizowania się. Ostatnio Zarząd Towarzystwa wymówił posadę długoletniej pracowniczce, rzekomo z powodu reorganizacji instytucji, ale w rzeczywistości dlatego, że ta pracowniczka nie pozwalała się teroryzować przez Zarząd i stawała w obronie innych. Związek Zaw. Prac. Handl. i Biur. (Mylna 7) zwrócił się do Zarządu Towarzystwa z żądaniem wypłacenia wyżej wspomnianej pracowniczce należytego odszkodowania za 7 lat pracy, lecz Zarząd nie odpowiedział nawet na wezwanie Związku. Jest więcej niż dziwnem, aby instytucja społeczna w ten sposób traktowała swoich współpracowników, którzy oddali swoje siły dla dobra Towarzystwa.

Związek Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych jest zdecydowany nie odstępować od swych słusznych żądań, aby zabezpieczyć należyte odszkodowanie dla członka Związku.

Jesteśmy pewni, że opinja publiczna zainteresuje się tą sprawą i nie dopuści do skandalu, aby setki dzieci nie mogły korzystać z pomocy instytucji z winy kilku nieodpowiedzialnych kierowników, gdyż Związek jest gotowy, jeśli sprawa nie będzie załatwiona pomyślnie przez Zarząd Towarzystwa „Kropla Mleka", ogłosić strajk całego personelu.

Z teatrów świetlnych

POLA NEGRI PALACE — NIEBEZPIECZNY ROMANS.

Przeróbka filmowa powieści **Andrzeja Struga** p. t. „Karjera kasjera Śpiewankiewicza" jest równie pełna rozmachu jak dobrych chęci. Chciano stworzyć dobry obraz, frapujący romans, dźwięczny dźwiękowiec i zajmujący kryminalistyczny film. Zbyt dużo celów postawili sobie realizatorowie filmu aby całość wypadła całkowicie udatnie.

I tak: fabuła zręcznie pomyślana i przeprowadzona jest zajmująca i może się podobać, reżyserja naogół udała się również, jednak zakończenie intrygi z podkopem i obławą wypadło nieco blado gdyż robi to wrażenie nieco groteskowe i straszliwie mało prawdopodobne. Romans jako romans wypadł świetnie dzięki doskonałej grze **Samborskiego** i ślicznej **Betty Amann,** jednak gra całego szeregu aktorów drugorzędnych pozostawia wiele do życzenia.

Strona dźwiękowa jest również niecałkiem udatna: kapitalne djalogi śpiewane **Pogorzelskiej i Dymszy,** aczkolwiek nie zawsze wyraźnie ale świetne dzięki kapitalnej mimice obojga artystów wypadły doskonale, natomiast chór Dana, tak doskonale nagrany w „Sybirze" tutaj jest nudnym „rozpychaniem" akcji, niewyraźnie brzmiący, i wybitnie nieefektowny.

Specjalne wyrazy uznania trzeba oddać za zdjęcia. Wszystkie są jasne czyste, dużo z pośród nich zasługuje na nazwę naprawdę artystycznych.

Obraz jest ciekawy, wybitnie „amerykanizowany" i może się podobać. **Ika.**

TELEGRAMY

160 OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ

Londyn, 6.11. (A. T. E.). Donoszą z Nowego Jorku, że podczas wielkiej katastrofy górniczej na kopalni „Creek" koło Millfield (Ohio) zginęło, według doniesień inspekcji górniczej, od 150 do 160 osób. Z pozycji ciał niektórych ofiar katastrofy można wnioskować o ich zaciętej walce celem wydobycia się na powierzchnię. W pobliżu otworu wentylacyjnego znaleziono 10 ciał. Wśród ofiar katastrofy oprócz górników znajdują się także członkowie rady administracyjnej towarzystwa kopalni „Sunday Creek", którzy w chwili wybuchu wraz z kilku gośćmi zwiedzali kopalnię. Katastrofa została spowodowana przez pożar i wybuch pyłu węglowego. Siła wybuchu była tak wielka, że w obrębie kopalni kilkanaście domów doznało poważnych uszkodzeń. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się 300 ludzi, z których połowę zdołano uratować. Wśród uratowanych jest szereg rannych. Kopalnia stoi w płomieniach.

O ROZBROJENIE ŚWIATA

Genewa, 6 listopada. (PAT.) Dziś rano odbyła się otwarcie 7-ej sesji Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej przy udziale przedstawicieli 38 państw.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

KONFISKATY

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie skonfiskowało dwie odezwy wyborcze P. P. S. z rysunkami i napisami, ilustrującemi stan bezrobocia w Polsce i rozmiary akcji zasiłkowej.

KRAKOW

SPRAWA ZASTRZELENIA TOW. MOLENDY PRZED SĄDEM APELACYJNYM

W Myślachowicach w dniu 15 marca b. r., tow. KAZIMIERZ MOLENDA, przewodniczący komitetu P. P. S., został zastrzelony przez Konstantego Cupiała, który przeszedł do BBS. i stał się jej agitatorem. Zbrodnia nastąpiła w karczmie, gdzie Cupiał zaczepił Molendę i w sprzeczce politycznej zastrzelił go. Za zbrodnię tę sąd krakowski zasądził 27 maja b. r. Cupiała na 4 lata więzienia.

Onegdaj przed trybunałem apelacyjnym, wskutek odwołania się Cupiała, odbyła się rozprawa apelacyjna. Znawcy lekarze prof. Wachholz i dr. Jankowski wydali orzeczenie, że Cupiał popełnił zbrodnię z całą świadomością, że jest umysłowo zdrów i, być może, działał w rozdrażnieniu.

TRYBUNAŁ ZATWIERDZIŁ WINĘ CUPIAŁA, NATOMIAST ZNIŻYŁ MU KARĘ Z 4 NA 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

ZE SPORTU

WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI NA BOISKU SKRY

Na boisku Skry odbędzie się w sobotę i niedzielę wielki turniej piłkarski czterech czołowych drużyn A klasowych.

Pierwszego dnia o godz. 12 **Skra** walczyć będzie z **Makabi,** a o godz. 14 **Gwiazda** spotka się z **Marymontem.**

Drugiego dnia o godz. 12,45 odbędzie się spotkanie **Marymont — Makabi, a** o godz. 14.10 rozegrany zostanie mecz **Gwiazda — Skra.**

Czwórmecz wywołał w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY SEKCJI KOBIECEJ SKRY

Sekcja kobieca R. K. S. Skra urządza dn. 9.XI o godz. 6-tej po poł. ul. Okopowa 43, dojazd tramwaj. 19 i Z, **Wieczór Artystyczny.** W programie przemówienia, chór, ćwiczenia gimnastyczne grupy kobiecej, ćwiczenia plastyczne grupy dziecięcej, tańce ludowe, inscenizacje wierszy E. Szelburg w wykonaniu dziecięcego Koła dramatycznego. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

STAN MISTRZOSTW POLSKI W GRACH SPORTOWYCH

Obecny stan mistrzostw Polski w grach sportowych przedstawia się następująco:

Koszykówka męska: 1) AZS. Poznań 2 gry 4 pkt., st. br. 53:44, 2) Polonia 1 gra 0 pkt., st. br. 20:23, 3) Cracovia 1 gra 0 pkt. str. br. 24:30.

Koszykówka kobieca: 1) ŁKS. 2 gry 4 pkt., st. br. 37:15, 2) AZS. Warsz. 2 gry 2 pkt., st. br. 29:21, 3) Cracovia 2 gry 0 pkt., st. br. 9:39.

Hazena: 1) AZS. Warszawa 1 gra 2 pkt., st. br. 3:1, 2) ŁKS. 1 gra 0 pkt., st. br. 1:3.

W szczypiorniaku pozostał jeszcze do rozegrania mecz decydujący Cracovia — Pogoń (Katowice).

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE „WISŁY

Doroczne Walne Zebranie Członków Klubu Wioślarskiego „Wisła" odbędzie się w dn. 2 listopada 1930 roku o godz. 19-ej w sali Związku Pracowników Samorządowych, Krakowskie - Przedmieście 1.

DEMOKRATYCZNY KOMITET WYBORCZY

PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH

zwołuje

WIEC

PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH SAMORZĄD. I PRYWATNYCH

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 9 LISTOPADA B. R. O GODZ. 10.30 W SALI TEATRU „ATENEUM" UL. CZERWONEGO KRZYŻA NR. 20.

Przemawiać będą:

TOMASZ ARCISZEWSKI, STANISŁAW THUGUTT, WITOLD ELEKTOROWICZ, ZYGMUNT KOPANKIEWICZ, FRANCISZEK KWIECIŃSKI, HENRYK RAABE.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. W poniedziałek, dn. 10 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

W PIĄTEK, DNIA 7 B. M.

we wszystkich lokalach dzielnicowych PPS. odbędą się zebrania przedwyborcze z referatami.

ŚRÓDMIEŚCIE - POCZTOWA, Warecka 7, godz. 7 w. referat wygłosi tow. **Krzesławski Jan.**

STARÓWKA, Długa 19, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Wąsik Antoni.**

NOWE-BRUDNO, Siedzibna 5, m. 10, g. 7 w. ref. wygołsi tow. radny **Zawadzki Edward.**

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Feller Jan.**

MOKOTÓW, Chocimska 23, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Winterok Ludwik.**

OCHOTA, Przemyska 18, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. radny **Odrobina Józef.**

JEROZOLIMA, Leszno 53, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. radny **Hartleb Tadeusz.**

WOLA-CZYSTE, Grzybowska 57, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. Zbigniew **Nowicki.**

MARYMONT - ŻOLIBORZ, Mickiewicza 1, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Schayer Wacław.**

POWĄZKI, Dzielna 95, godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Arciszewski Tomasz.**

PRAGA, Ząbkowska 41/43 godz. 7 w. ref. wygłosi tow. **Neubauer Karol.**

KAMIONEK, Zamojskiego 20, godz. 4.15 popoł. ref. wygłosi tow. radny **Haupa Stefan.**

GROCHÓW, Osiecka 33, godz. 7 wiecz. ref. wygłosi tow. radny **Gruszko Bolesław.**

POWIŚLE, Czerwonego Krzyża 20, godz. 7 wiecz. ref. wygłosi tow. ławnik **Baryka Michał.**

POWIŚLE — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

STARÓWKA — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KAMIONEK — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

SOBOTA, DN. 8 B. M.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. Posiedzenie Komitetu i Zarządów Kół w lokalu, Długa 19, o godz. 6 wiecz.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE DRUKARZE! W dniu 9 listopada, w lokalu Warecka 7, o godz. 10.30 rano, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła Drukarzy PPS.

Referat w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu wygłosi tow. **Zawadzki.**

Zarząd Koła wzywa członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

RUCH ZAWODOWY

ZW. DRUKARZY. W Związku Drukarzy (Miodowa 6) odbędzie się w sobotę dn. 8 b. m. o godz. 6 wiecz. odczyt prof. St. Czarnowskiego z dziedziny nauk społecznych. Wstęp dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości bezpłatny.

POWSZ. ZWIĄZEK ZAW. PRAC. HANDL. I BIUR. MYLNA 7.

Uwaga, pielęgniarki - higienistki!

Wobec zatargu w Tow. „Kropla Mleka", Graniczna 17, komunikujemy, iż do czasu, aż Zarząd Towarzystwa nie załatwi sprawy wymówionej pracownicy, prosimy o nieobejmowanie posad we wspomnianym Towarzystwie, gdyż posada ta znajduje się pod bojkotem świata pracy.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. B. LIMANOWSKIEGO (Zamojskiego 20). W piątek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie z referatem tow. Mitznera.

Ruch kult.-oświatowy

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA T. U. R. (dom ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20) urządza dnia 8.XI o godz. 8-ej **Wieczornicę Towarzyską.** Wstęp 1 zł.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.0 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy 15,20 — 15,35 Przerwa. 15.35 „Z życia polskich zespołów śpiewaczych". 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Wirgiljusz" (w dwu tysiączną rocznicę urodzin) — wygł. prof. dr. Przychocki. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 — 19,10 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19,35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 19,55 Dziennik Radjowy. 199.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Repertuar Teatrów Miejskich.

Kronika stołeczna

WIELKI FESTIVAL KU CZCI FRYDERYKA CHOPINA.

W niedzielę dnia 9 listopada 1930 r. o godz. 20-ej w Auli Uniwersytetu Warszawskiego (Krakowskie Przedmieście 26/28) pod protektoratem Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Mieczysława Michałowicza, odbędzie się, organizowany przez Koło Polonistów S. U. W., z okazji wmurowania tablicy pamiątkowej w Uniwersytecie Wielki obchód Chopinowski. Bilety w cenie 5, 3 i 1.50 zł. do nabycia w księgarni „Trzaska, Evert i Michalski" (Krak. Przedm. 13), oraz przy wejściu.

CENNY APARAT POLSKIEGO WYNALAZKU.

P. Franciszek Żołędziowski, instruktor rzemiosł w domu wychowawczym ks. Baudouina, wynalazł oryginalny typ cieplarki dla dzieci niedonoszonych.

Cieplarka ta ogrzewana jest elektrycznością. Temperatura daje się dowolnie regulować.

ZBIOROWA WYSTAWA DZIEŁ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO.

W nowourządzonym Salonie Polskiego Klubu Artystycznego (Hotel Polonia Jerozolimska 39), w niedzielę, 9 listopada r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się otwarcie Wystawy dzieł Stanisława Wyspiańskiego. Na wystawę składają się dzieła wyłącznie z prywatnych zbiorów warszawskich, nie mniej zapowiada się ona niezwykle okazale. Wystawą Wyspiańskiego Klub Artystyczny rozpoczyna cykl zapowiedzianych Wystaw, które będą urządzane bez przerwy w ciągu całego sezonu.

POBÓR.

W piątek, 7 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z komisarjatu rządu.

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1910.

W piątek, 7 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1910 winni stawić się zamieszkali we wszystkich komisarjatach P. P. nazwiska których rozpoczynają się na literę O.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

37-letni Jan Tokarski, bez pracy, otruł się sublimatem przy ul. Ogrodowej 20. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

75-letnia kobieta niewiadomego nazwiska, krawcowa otruła się esencją octową przy ul. Ś-to Krzyskiej. Sędziwą desperatkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

18-letnia Irena Baranowna, rękawiczniczka, córka wdowy, otruła się esencją octową, w mieszkaniu, przy ul. Czerniakowskiej 93. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

Z GŁODU

Na pl. Napoleona upadła wskutek ogólnego osłabienia 52-letnia Emilja Ręczkowska, bez zajęcia (Miła 3). Lekarz pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu.. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, R. przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

TRAGEDJA EKSMITOWANEGO

W suterenie przy ul. Ś-to Jerskiej 30, lokal złożony z pokoju i kuchni zajmuje stolarz, 26-letni Josek Hochberg, z żoną, sublokator u Amsterdamowej, mieszkającej w drugim pokoju.

Właścicielka lokalu, staruszka 70-letnia jest swatką, wystarcza jej to zaledwie na życie, z komornem zaś zalega za kilka lat.

Hochberg, nie chcąc dopuścić do eksmisji Amsterdamowej, która dotknęłaby i jego, opłaca za nią komorne, pod postacią robót stolarskich wykonywanych dla właściciela domu, Izydora Nadziei którego posesja zajmuje 3 podwórza.

W swoim czasie A. miała drugiego jeszcze sublokatora muzykanta, Fidelmana, którego nie mogła się pozbyć. Przyszedł jej w tem z pomocą Nadzieja, wytaczając sprawę o eksmisję wszystkim mieszkańcom lokalu. W ten sposób usunięto Fidelmana, eksmisja co do pozostałych była zawieszona.

Onegdaj Nadzieja polecił Hochbergowi poodbijać tynk w mieszkaniach Perlandsztejna i Radoszyckiego, gdzie miały być założone nowe podsufitki. Stolarz odmówił wykonania tych robót, gdyż nie leżały w jego zakresie. Wówczas nadzieja skorzystał z wiszącej nad H. eksmisji, polecając komornikowi usunąć lokatora na podwórze. Wtedy zrozpaczony Hochberg targnął się na życie trując się jodyną, na podwórzu przy swych rzeczach. Lokatorzy stanęli w obronie nieszczęśliwego sąsiada. Otworzyli wytrychem drzwi i wnieśli z powrotem dobytek H. Przy tej okazji — jak zeznał H. — skradziono mu 2 pierścionki, 2 suknie i parę spodni. Nadzieja, dowiedziawszy się o zamachu samobójczym Hochberga, wyraził mu współczucie i wezwał lekarza pogotowia. Po udzieleniu pomocy desperat pozostał na miejscu.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Tosca"

Narodowy
o 8 w. „Młody las"

Nowy
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie ciesząca się niezwykłem powodzeniem „Zemsta".

TEATR WIELKI. Dziś grana będzie dramatyczna „Tosca" Pucciniego.

W sobotę poraz pierwszy w sezonie „Dama Pikowa'.

TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las".

TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie Madame".

TEATR NOWY. Codziennie sztuka B Shawa „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI. Dziś „Gra miłości i śmierci".

TEATR MAŁY. Dziś „Lekarz bezdomny".

„MORSKIE OKO". Rewja inauguracyjna „Parada Gwiazd".

„QUI PRO QUO". Dziś „Zjazd Centrośmiechu".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie dwa przedstawienia rewji „Tańcowały dwa Michały".

„ANANAS". Dziś rewja „Ja chcę mieć bobo" z udziałem całego zespołu.

TEATR REWJI „MIGNON". Marszałkowska Nr. 81-b, rewja artystyczna w 2-ch częściach „Jak w bajce" z M. Mirskim na czele.

Z FILHARMONJI. W piątek, zamiast zwykłego koncertu symfonicznego, odbędzie się wielka akademja muzyczna, poświęcona muzyce polskiej i będąca uroczystym otwarciem Wyższej Szkoły Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie. Na program złożą się utwory obecnych profesorów Wyższej Szkoły.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Na Sybir" (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Alibi".
Casino: „Wyspa zatopionych okrętów".
Colosseum: „Żółtolicy kapitan".
Colosseum (mała sala): „Zmokła kura".
Filharmonja: „Niebezpieczny romans" (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Grzech nieuświadomionej".
Majestic: „Kajdany namiętności".
Miejski: „Kobieta bez serca".
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Naszyjnik królowej".
Pan: „Bitwa nad Sommą".
Splendid: „Neapol śpiewające miasto".
Stylowy: „Raj zakochanych".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Król żebraków".
Uranja: „Parada żołnierzyków".
Wisła: „Niewolnica demona" i „Zastępca następcy".
Znicz: „Tajny kurjer".
Astra: „Szatan w jedwabiach".
Cristal: „Kapitan huzarów".
Czary: „Szarlatan".
Forum: „Złota ferma".
Glob: „Dzika kotka".
Helios: „Grzechy ojców".
Hollywood: „Bez serc — bez duszy".
Maska: „Ofiarna noc".
Mewa: „Kobieta z malowaną twarzą' i „Panienka od szlagierów".
Muza: Kino nieczynne.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

STAN POGODY

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 6 b. m.

Dziś prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: pochmurno i deszcze w Wileńskiem, na Podlasiu i na Polesiu, poza tem rozpogodzenie, rankiem mgła, chłodno (nocą miejscami przymrozki), słabnące wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH

zawiadamia P.T. Abonentów, **że w sobotę wieczorem dn. 8-go b. m.** rozpocznie się przełączanie na centralę automatyczną przy ul. Pięknej tych telefonów, które posiadają w nowym spisie dwa numery, oddzielone **literą D. i literą E.** Przełączenie to zostanie ukończone w niedzielę dn. 9-go b. m.

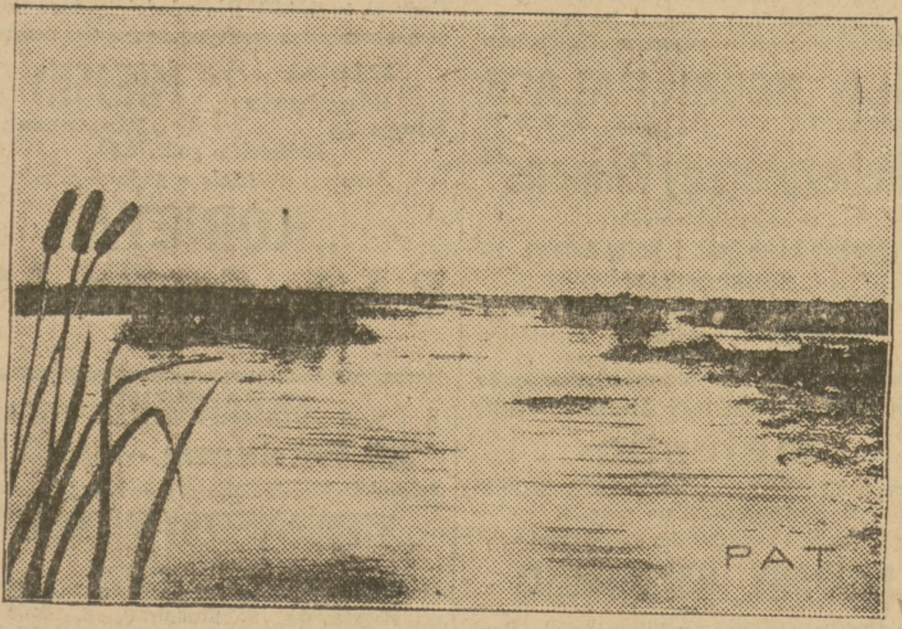
Po przełączeniu **staną się ważne numery, umieszczone po prawej stronie liter D i E.** (rozpoczynają się one od cyfry 8). Numery zaś umieszczone po lewej stronie **liter D. i E.** zostaną skasowane.

Uprasza się usilnie, aby wszyscy P. T. Abonenci zechcieli **zakreślić dla pamięci litery D. i E. na tablicy**, znajdującej się na okładce nowego spisu, jak również i literę B., która została zautomatyzowana w dn. 1 i 2 b. m.

Rzeczy ciekawe i aktualne

GIGANTYCZNY PROJEKT OSUSZANIA POLESIA

POLSKA POWIĘKSZY SIĘ O 1.600.000 HA GRUNTÓW UPRAWNYCH



RZEKA HRYWDA PRZED UREGULOWANIEM.

Projekt odwodnienia Polesia można nazwać śmiało projektem gigantycznym, gdyż zmierza on do odwodnienia poleskich bagien i nieużytków, obejmujących **1.600.000 ha, czyli 1/24 część powierzchni całego państwa.**

Już samo opracowanie projektu tak olbrzymiego przedsięwzięcia wymaga, oprócz dużych kosztów, również bardzo szczegółowych i wszechstronnych badań. Chodzi tu bowiem o wykorzystanie naturalnego ścieku wód, który można ustalić po szczegółowem zbadaniu całego terenu i sporządzeniu pomiarów, których dotychczas nie było wcale.

Na opracowanie projektu odwodnienia Polesia wyasygnowano sumę **6 milj. złotych.** Prace rozpoczęto 3 lata temu, a potrwają one jeszcze około 3 lat.

Prace nad projektem dzielą się na 3 kategorje. Pierwsza kategorja — to prace **pomiarowe, sytuacyjne, hydrologiczne i niwelacyjne.** Druga kategorja prac polega **na badaniach gleboznawczych, rolniczo-torfowych i geologicznych.** Pierwsza kategorja prac odbywa się przy pomocy inżynierów-fachowców, druga zaś przy udziale zaproszonych uczonych polskich i profesorów prawie wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

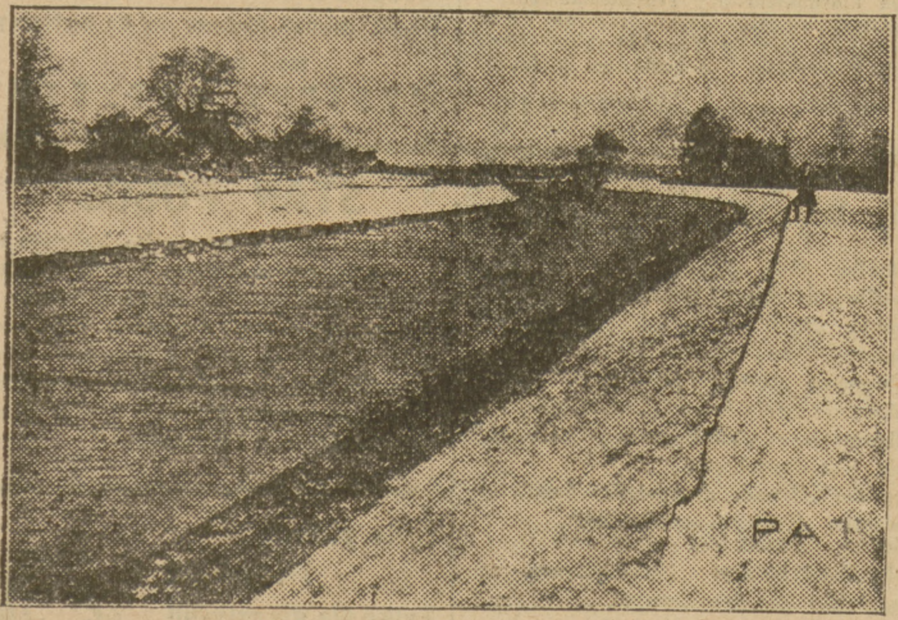
DOTYCHCZASOWE PRACE REGULACYJNE.

Dotychczas uregulowano część rzeki **Hrywda** w pow. Kosowskim, na długości 20 klm., w toku jest regulacja rzeki **Muchowca** w pow. kobryńskim i prużańskim; odbudowano w powiecie łuninieckim t. zw. **kanał generała Żychlińskiego,** a nadto odbudowano w pow. kobryńskim **kanał Królowej Bony, kanał Motykalski** i częściowo dokonano regulacji rzeki **Osipówki.**

Dzięki tym pracom odwodniono już znaczne obszary bagien i nieużytków, położonych nad temi rzekami. Tereny odwodnione służą narazie jako łąki.

87 STACYJ I 214 STUDZIEN DOŚWIADCZALNYCH.

Inżynierowie, pracujący na Polesiu stwierdzają, że mylnem jest ujmowanie ich prac tylko jako pracy nad „osuszaniem" Polesia, gdyż, jak wynika z konfiguracji terenów, w wielu miejscach trzeba mieć wzgląd nie tylko na odwodnienie, lecz również na nawodnienie terenu. Pozatem muszą być zbadane dokładnie warunki odpływu wód, warunki przepuszczalności gleby i t. d. W tym celu założono 87 stacyj wodowskazowych dla obserwacji stanu wód, 214 studzien dla obserwacji wahania poziomu wód gruntowych i 2 stacje ewaporometryczne dla badania parowania wód.



RZEKA HRYWDA PO UREGULOWANIU.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE NAPOTYKAJĄ NA OGROMNE TRUDNOŚCI.

W pracach nad przygotowaniem dokładnych planów sytuacyjnych napotykano na duże trudności, gdyż, jak wiadomo, bagna poleskie, zwłaszcza w okresie wiosennym i jesiennym, są trudne do przebycia, przyczem do wielu miejsc o żadnej porze roku nie można wogóle dotrzeć. Trudności te pokonano w ten sposób, że zdjęcia sytuacyjne większych rzek poczyniono najnowszą metodą aerofotogrametryczną. Zdjęć tych dokonano przy użyciu Fokkerów polskiej produkcji, użyczonych przez P. L. L. „Lot". **Dotychczas dokonano zdjęć sytuacyjnych rzek na długości około 1000 klm.,** głównie rzeki **Horynia i Prypeci** (węzeł piński).

Oprócz prac nad całym planem odwodnienia Polesia prowadzi się równocześnie niektóre prace konkretne, mające na celu doraźną pomoc dla ludności, a posiadające zarazem znaczenie doświadczalne.

DALSZE PRACE BĘDĄ PROWADZONE WSPÓLNIE Z RZĄDEM SOWIECKIM.

Prace nad przygotowaniem planu odwodnienia Polesia są już — jak z powyższego wynika — daleko zaawansowane, choć niemniej do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo. Jak już zaznaczyliśmy, w zasadzie wykorzystany będzie naturalny spadek wód, niemniej jednak zrealizowanie planu odwodnienia Polesia będzie wymagało przeprowadzenia kanału, któryby umożliwił najszybsze odpłynięcie opadów oraz wód powstałych z roztopów na wiosnę. Kanał ten najprawdopodobniej połączony będzie z Prypecią.

Przed zrealizowaniem projektu odwodnienia Polesia nastąpi niewątpliwie porozumienie z rządem sowieckim, ze względu na możliwości niespodziewanych i znacznych spływów wód po drugiej stronie granicy.

CIEKAWE DANE Z MAŁO ZNANYCH OKOLIC NASZEGO GLOBU

JAK ŻYJĄ DZIKIE PLEMIONA NA WYSPACH NOWEJ IRLANDJI

Na zebraniu naukowem American Museum of Natural History w N. Jorku dr. Hortensja Powdermaker zdawała sprawę ze swego dziesięciomiesięcznego pobytu w Nowej Irlandji, wyspie zamieszkałej przez ludożerców, a leżącej na oceanie Spokojnym, niedaleko od Nowej Gwinei. Plemię to ostatniemi dopiero czasy porzuciło praktyki ludożercze.

Przed wojną wyspa ta należała do Niemiec. Dzicy często prowadzili między sobą walki, zwłaszcza gdy chodziło o kobiety lub o trzodę. Nowoirlandczycy należą do rasy malajskiej. Najciekawszym ich rysem jest to, iż nie posiadają żadnej religji, żadnych bogów, żadnych świątyń, żadnej wiary w życie pozagrobowe. Natomiast mają wiele przesądów. Uważają np., że znacznem przestępstwem jest znajdować się w tym samym pokoju z własną teściową, albo na nią patrzeć. Nie wolno im też żenić się z dziewczyną należącą do tego samego klanu (rodu). Kto to uczyni, musi popełnić samobójstwo (!). Jeśli tego nie uczyni, to zamordują go krewni. Wśród ludzi tych panuje poligamja (poślubienie kilku żon) i poliandrja (poślubienie kilku mężów).

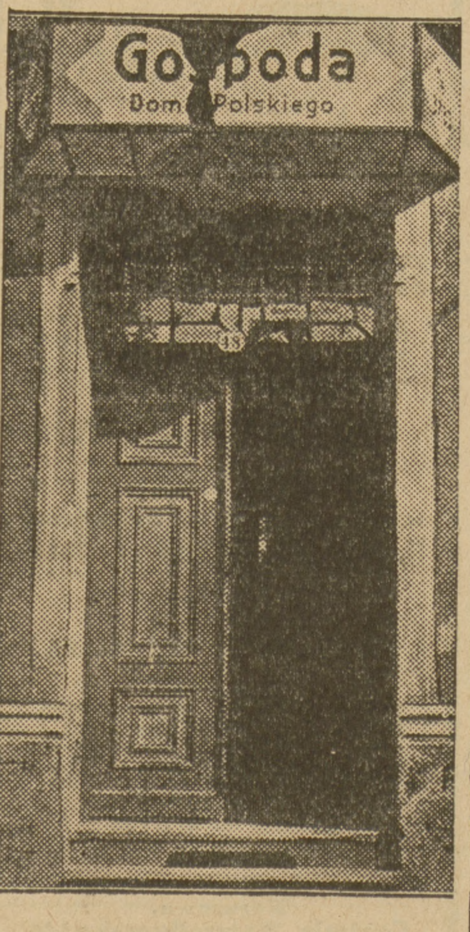
Są to ludzie weseli i spokojni. Nie rozumieją żadnych pojęć oderwanych. Zajmują się wyłącznie rolnictwem i trudnią się uprawą tytoniu, który palą wszyscy, zarówno kobiety, jak mężczyźni. Natomiast nie znają żadnych trunków, poza wodą i mlekiem kokosowem. Rolnictwem trudnią się równorzędnie kobiety i mężczyźni. Życie ich jest bardzo proste, a problemy ekonomiczne dla nich nie istnieją. Starymi ludźmi opiekują się serdecznie ich rodziny. Ziemia należy do gminy, ale każda rodzina może uprawiać ziemię dla własnego użytku.

W DWUCHTYSIĘCZNĄ ROCZNICĘ WIRGILJUSZA

Cały świat kulturalny obchodzi nadzwyczaj uroczyście dwuchtysięczną rocznicę urodzin znakomitego poety świata starożytnego, Wirgiljusza. Polskie Radjo poświęci temu poecie dwa piękne feljetony, które wygłosi świetny znawca historji i kultury starożytnej, prof. dr. Gustaw Przychocki. Pierwszy feljeton usłyszymy dziś o godz. 17,15.

WYBRYKI SZOWINISTÓW NIEMIECKICH

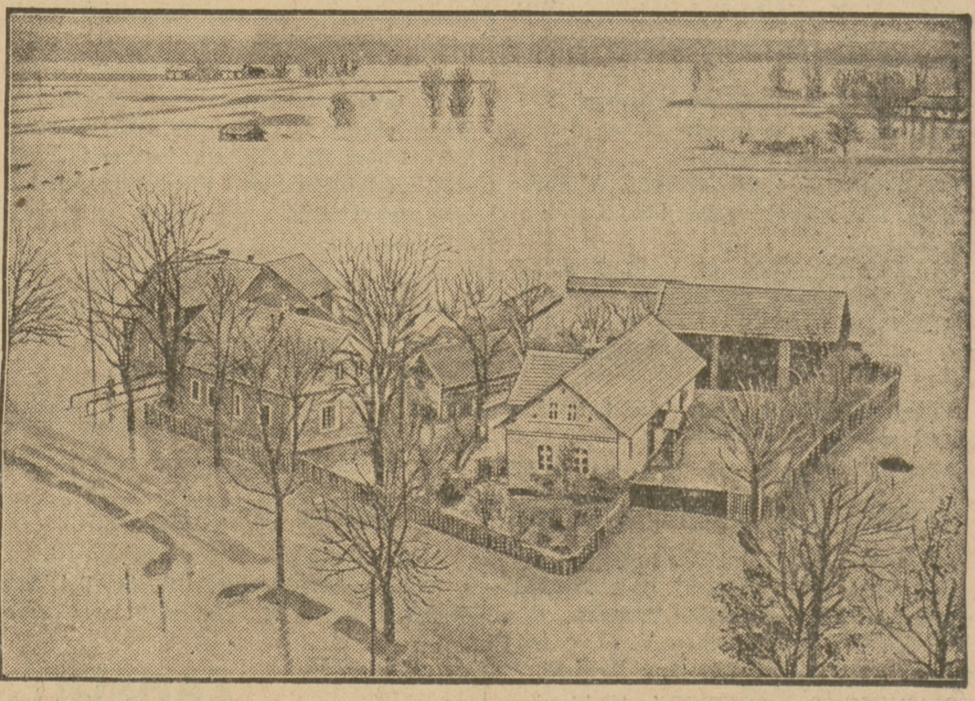
NA ŚLĄSKU OPOLSKIM



Rozbity kamieniem szyld szklany na budynku „Domu Polskiego" w Opolu, gdzie mieści się „Gospoda Polska".

POWÓDŹ NA GÓRNYM ŚLĄSKU TRWA

CAŁE WSIE POD WODĄ



Katastrofalna powódź na Górnym i Dolnym Śląsku trwa w dalszym ciągu. Coraz nowe okolice są nawiedzone przez powódź, przyczem stan wody ciągle się podnosi, dochodząc w niektórych miejscach do 5 metrów. Na naszej ilustracji jedna ze wsi śląskich, która znajduje się jeszcze częściowo nad wodą. Wieś ta — jak to widać na zdjęciu — wystaje niby wyspa ponad zalanemi polami i okolicami.

DWANAŚCIE MILJONÓW ZŁOTYCH

SĄ WARTE DEKORACJE, KOSTJUMY, ORAZ URZĄDZENIA SCENICZNE WARSZAWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH

Po dwuletniej pracy komisja inwentarzowa magistratu dokonała opisu, oechowania i ocenienia wszystkich działów ruchomości teatralnych, za wyjątkiem działu dekoracji, którego nie da się zinwentaryzować zanim nie będą wybudowane odpowiednie magazyny na pomieszczenie dekoracyj. Nie oszacowano pozatem bibljoteki muzycznej i dramatycznej, a to z uwagi na nader różny pod względem wartości materjał.

Ruchomości podzielono na 20 działów. Ogólna wartość **283,534 sztuk inwentarza** wynosiła **6,491,959 zł.** Najbogatszy jest **dział kostjumów** (67,129 sztuk wart. 2,592,648 zł.) oraz **maszyn i urządzeń scenicznych** (7,048 sztuk wart. 1,664,625 zł.). Wysortowano z inwentarza 27,036 sztuk w tem z działu kostjumowego 20,392 sztuk zniszczonych lub nadających się tylko do sprzedaży na wagę.

Odrzucony do oceny na przyszłość dział **dekoracyj** przedstawia sam w sobie bardzo poważną wartość. Według przybliżonych danych teatry posiadają w ciemnych i ciasnych magazynach swoich spiętrzone stosy do **200,000 dekoracyj,** których wartość książkowa wynosi około **5,000,000 zł.** Wskutek braku odpowiednich pomieszczeń dekoracje podlegają zniszczeniu. Przeładowane są również magazyny kostjumów. Komisja wyraża pogląd, że administracja teatrów winna ograniczyć magazynowanie przedmiotów mniej wartościowych i rzadko używanych, oraz gruntownie przesegregować obecne zapasy i usunąć zbyteczny balast. Ukończenie inwentaryzacji ruchomości teatralnych ma ważne znaczenie dla gospodarki teatralnej. Dalsze prowadzenie ksiąg inwentarzowych przekazano dyrekcji teatrów.

PIERWSZE ZDJĘCIE Z TERENU TRZĘSIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH



Jeden z wielu domów w Ankonie, zniszczonych przez trzęsienie ziemi. Warto zaznaczyć, że w całem mieście niema ani jednego domu, któryby nie nosił śladów trzęsienia. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana. Prawdopodobnie liczba zabitych i rannych przekroczy 500.

MUZEUM KOMUNIKACYJNE W HULL

ZAWIERA OKAZY Z PRZED 1.000 LAT

W Hull, mieście portowem Anglji, istnieje w pobliżu Wilberforse House, mało znane szerszemu ogółowi Muzeum Komunikacyjne.

Muzeum to zawiera liczne okazy środków komunikacyjnych wszystkich epok historycznych Europy, Afryki i Azji, a nawet niektóre okazy Ameryki przedhistorycznej i Australji.

Są tam okazy wozów i zaprzęgów, lektyk, foteli, taczek i t. p., które dawniej ciągnął lub nosił człowiek, zaprzęgi ciągnione przez zwierzęta różnego gatunku aż do zaprzęgów mechanicznych ostatniego stulecia, do typów najnowszych.

Muzeum posiada również liczne oryginały lub modele odrobione według wskazówek naukowych środków komunikacji podziemnej, wodnej i powietrznej, dawnych i najnowszych czasów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.